

# Trzy punkty dla Ustronia, wywalczone w Cieszynie.

Data publikacji: 30.10.2022 0:45

Interesujące zawody z dramaturgią na poziomie najlepszych thrillerów, mieliśmy okazję obejrzeć w hali Uniwersytetu Śląskiego w sobotę 29. października. W samo południe po dwóch stronach parkietu stanęły drugoligowe drużyny MKS Ustroń i UKS 31 Rokitnica Zabrze.

□

Bramkę otwarcia zdobyli szczypiorniści z Zabrze i to oni trzymali inicjatywę przez pierwsze minuty spotkania. Początkowo Ustroń dotrzymywał kroku i odrabiał stracone bramki. Jednakże od 8. minuty Rokitnica zaczęła się oddalać. Najpierw dwu, potem trzy bramkowa przewaga urosła w 18. minucie do bramek pięciu (5:10). Tu reaguje trener Bejnar, biorąc czas dla drużyny. Kilka wskazówek i solidna mobilizacja zespołu natychmiast owocuje. Kolejny fragment meczu, to zdeterminowana pogoń MKS-u za wynikiem. Pogoń jak najbardziej skuteczna, bo na koniec I połowy tablica po stronie gości wyświetlała 16 zdobytych bramek i 14 po stronie gospodarzy.

Początek drugiej połowy przebiegał pod znakiem zażartych pojedynków bramka za bramką. Ten remis ze wskazaniem na gości, przeciągnął się do 45. minuty, w której to Ustroń doprowadził do remisu (20:20). Od tej chwili temperatura na parkiecie wyraźnie wzrosła, choć przez kolejne 5 minut wynik nie uległ zmianie. Obu zespołom przytrafiały się błędy w obronie, zaś skuteczność w ataku spadła do zera. To jednak nie znaczyło, że mecz stracił na dynamice, bo zwrotów akcji było sporo. Wreszcie w 50. minucie Ustroń trafił na 21:20. Jednakże w następnej Zabrze wyrównuje i taka wymiana celnych rzutów trwała przez kolejne 5 minut. Gdy zegar rozpoczął odmierzenie ostatnich 5. minut, MKS skutecznie wybronił atak Rokitnicy, zdobywając po swojej akcji 24. bramkę. Mając już dwa trafienia więcej, Ustroń traci jedynką kolejną bramkę, by natychmiast odpowiedzieć 25. trafieniem. Ta wymiana trafień trwała jeszcze przez 3 ostatnie minuty, nie przynosząc na szczęście zmiany na prowadzeniu. Tym samym syrena, zakończyła ten mecz przy stanie 26:25 dla MKS-u Ustroń.

Przywiezione z Bochni pierwsze 3 punkty i kolejne 3 z Cieszyna, przesuwiają ustroński zespół na 10. miejsce w tabeli. Oczko niżej spadła Rokitnica, zaś miejsce 9. okupuje zespół z Myślenic, który szczypiorniści spod Równicy będą gościć dopiero w grudniu, podczas 12. kolejki. Tymczasem za tydzień Ustroń pojedzie do Nowej Huty, walczyć o kolejne punkty z Hutnikiem Kraków.

MKS Ustroń wystąpił w składzie:

Trenerzy : Piotr Bejnar, Arkadiusz Czapek i Lesław Kaczmarek.

Aleksander Bejnar (7), Krzysztof Bieleś (1), Marcin Białkowski (7), Piotr Browarczyk, Wojciech Chmura (1), Jan Cieślar, Mateusz Cieślar (3), Łukasz Gogółka (5), Szymon Gogółka (1), Krzysztof Markuzel (1), Przemysław Polok (1), Piotr Puzoń, Dominik Siekierka, Marcin Siekierka, Łukasz Szczęsny, Jakub Wapiennik.

Krystian Medwid